

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 33. Narutowicza 19, tel. 33

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — — zł. 12.—
i dostawa do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetry, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., syrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne na wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniejszej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano, Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

s. † p.

Elżbieta z Litwiniewskich LIPIŃSKA

Po długich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 28 lutego 1928 r. przeżywszy lat 69.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 1 w Częstochowie do kościoła św. Zygmunta nastąpi w środę dnia 29 lutego o godz. 5-ej po południu.

Dnia 1 marca o godz. 9 rano Nabożeństwo Żałobne w tymże kościele.

Pogrzeb ze stacji osobowej w Piotrkowie i złożenie do grobu rodzinnego na miejscowym cmentarzu odbędzie się w czwartek 1 marca o godz. 3 po poł. o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

351

MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI.

Tragiczny wypadek dwóch uczniów w Radomiu.

RADOM. 29.II. Wczoraj około godz. 5-ej po poł. w bursie przy ul. Trawnej 6 uczeń Szkoły Technicznej w Radomiu Bolesław Wiśniewski, manipulując rewolwerem, postrzelił przez nieostrożność kolegę swego Wiktora Serwetnickiego, ucznia. Serwetnic-

ki padł na ziemię, brocząc krwią. Obawiając się następstw swego nieostrożnego czynu, Wiśniewski strzelił do siebie, raniąc się bardzo ciężko. Obaj walczą ze śmiercią.

Śmierć na nartach.

ZAKOPANE. 29.II. (AW). Dziś podczas treningu narciarskiego na Bajdówkach 17-letni Wroński z Zakopanego, zjeżdżając zbiegiem wpadł na zwalone drzewo, łamiąc obie nogi, dwa zębra oraz ulegając pęknięciu

czaszki. Odwieziono go do szpitala, gdzie dokonano amputacji jednej nogi oraz trepanacji czaszki w dwóch miejscach. Stan powypadkowy bardzo groźny.

Powódź w Chinach.

PARYŻ. 29.II. Według doniesień z Chin rzeka Pei-Ho wystąpiła z brzegów pod miejscowością Li-Tsing, powodując wielką

katastrofę. Powódź zalała 80 wiosek chińskich. 200.000 chińczyków musiało opróżnić swoje dotychczasowe siedziby

Olbrzymia kradzież w urzędzie pocztowym w Radomiu.

Zrabowano przeszło 112.000 zł.

WARSZAWA. 29.II. Dziś nadeszła do tejszych władz centralnych wiadomość o niezwykle zuchwałym rabunku, dokonanym w urzędzie pocztowym w Radomiu.

Według lakonicznej tej wiadomości w nocy przedostali się do gmachu poczty włamywacze i przy pomocy narzędzi kasiarskich rozbili kasę ogniotrwałą, z której zrabowano

przeszło 112.000 złotych. Wobec tak znacznego łupu i niezwykle skomplikowanych okoliczności, wśród jakich podobno dokonano włamania, dziś wyjechał na miejsce rabunku naczelnik warszawskiej policji śledczej p. Suchenek wraz z licznym sztabem agentów.

Ostatnie wiadomości.

Aresztowanie komunistów w stolicy.
Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Dzisiaj aresztowano w stolicy kilkunastu komunistów, którzy należeli do transparenty i odezwy komunistycznej.

Młodzieży nie wolno brać udziału w agitacji wyborczej.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Okręgowe Komendy Policji otrzymały o-kólniki w sprawie niedopuszczania udziału młodzieży szkolnej do agitacji wyborczej. Policja otrzymała surowy nakaz, aby baczyła, by młodzież szkolna nie rozdawała ulotek i nie rozwieszała transparentów. W wypadkach stwierdzonych, iż młodzież w niedozwolonych sprawach brała udział, policja musi zawiadomić odpowiednie władze szkolne.

Stan epidemii w kraju.
Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Departament Służby Zdrowia przy Min. Spraw Wewnętrznych podaje komunikat o stanie zdrowotności w kraju. Epidemja tyfu

su w okręgu wileńskim i nowogródzkim zmalowała zupełnie. Szkarlatyna i odra panuje w niektórych województwach, lecz wypadki za chorowań są bardzo nieliczne. Podniesienie stanu zdrowotności w kraju należy położyć na karb energicznej walki, jaką podjął Departament Służby Zdrowia, z epidemią chorób zakaźnych w kraju.

Wojewodowie w stolicy

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Dzisiaj przybył do stolicy wezwany wojewoda śląski p. Grażyński, który przedstawił kompetentnym władzom sytuację przedwyborczą tej dzielnicy. W tej sprawie przybył również do stolicy wojewoda łódzki p. Jaszczolt i kielecki p. Korsak.

W sprawie odkrycia podkładów węgla pod Kolużkami.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Min. Spraw Wojskowych zwróciło się do Państwowego Instytutu Geologicznego o wyjaśnienia, jak przedstawia się sprawa odkrytych pokładów węgla pod Kolużkami, o

czem w swoim czasie już donosiliśmy. P.I.G. wyjaśnił, iż na pokład węgla natrafiono w wypadku sporadycznym, w czasie wierceń, należy przeto podobne próby wiertnicze przeprowadzić w kilku miejscach, a wtedy będzie można wydać konkretną odpowiedź w tej sprawie.

Postulaty Właścicieli Piekarń w Polsce.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Związek Właścicieli Piekarń w Polsce, zwrócił się do odnośnych czynników w sprawie mechanizacji piekarń, która zgodnie z dekretem Prezydenta Rzplitej ma być zaprowadzona na terenie całego państwa do dnia 1 grudnia 1928 r. Zw. Właścicieli Piekarń żąda od odnośnych czynników przeprowadzenia lustracji lokali piekarnianych, ażeby zdecydować, czy zgodne są one z obecnymi wymaganiami sanitarnymi i zarazem Związek żąda przyznania kredytów właścicielom piekarń w wysokości 15.000 zł. od jednej piekarni, gdyż tyle powinno kosztować zaprowadzenie urządzeń mechanicznych piekarń.

Ustawa o chorobach wenerycznych.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Departament Służby Zdrowia przy Min. Spraw Wewn. opracowuje nowy projekt ustawy o chorobach wenerycznych. Projekt ten zostanie uchwalony w kwietniu r.b. przez sejm.

Minister perski w Warszawie.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Dnia 2 marca baszył w Warszawie przejazdem na Wschód minister spraw zagranicznych Persji, który w czasie swego pobytu w stolicy omówił przyszłe stosunki dyplomatyczne i handlowe, jakie Polska zawrze z Persją

Pościg za złodziejami wśród białego dnia w stolicy.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Dzisiaj w śródmieściu Warszawy odbył się pościg za kilkunastu złodziejami, którzy w biały dzień zamierzali okradzenie jednego z większych zakładów przemysłowych w stolicy. Pościg ten wywołał zrozumiły popłoch wśród przechodniów. W rezultacie policja schwyciła 2 złodziei, których odprowadzono do komisariatu policji.

Nota Litwy do Polski.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Nadeszła dziś do stolicy odpowiedź na ostatnią notę Polski do Litwy. Odpowiedź litewska zawiera między innymi: Waldemaras proponuje Polsce podjęcie rokowań między tymi państwami po marcowej sesji Ligi Narodów i wysuwa Królewiec, jako miejsce przyszłych rokowań. Prócz tego nota litewska zawiera parę punktów dotyczących sprawy Wilna i Wileńszczyzny.

Posel Patek przebywa w Warszawie.

Posel polski w Moskwie p. Patek przebywa obecnie w Warszawie, gdzie otrzymuje od rządu polskiego instrukcję w sprawie podjęcia rokowań polsko-sowieckich.

Mąki pszennej przywozić nie wolno.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Dzisiaj ukazało się w „Dzienniku Ustaw” na we rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zakazie przywozu mąki pszennej i pszenicy do dnia 30 kwietnia r.b. Od powyższego może w wypadkach wyjątkowych uwolnić minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem skarbu, i zezwolić na przywóz.

Biurowanie Ceny i Konjunktur Gospodarczych rozpoczyna swe urzędowanie.

Warszawa, 29.II—28 r. (Tel. własny).
Donosiliśmy naszym Czytelnikom w swym czasie o otwarciu Biura Badania Ceny i Konjunktur Gospodarczych. Obecnie, jak nam komunikują, Biuro to rozpoczyna swą działalność w stolicy i urzędować będzie czasowo w Min. Przemysłu i Handlu. Dyrektorem tego Biura został mianowany p. Edward Lipiński.

POLITYKA FINANSOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Wiadomości radiowe „Głos Tryb.”

Staraniem Prezydium Rady Ministrów p. Prezes Banku Gosp. Kraj. Gen. dr. Roman Górecki wygłosił wczoraj wieczorem odczyt przez radio „O polityce finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego”, który w streszczeniu podajemy:

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał dn. 30 maja 1924 r.. Od początku istnienia Banku rozwój jego postępuje w bardzo szybkim tempie, Punkt kulminacyjny, w dotychczasowym rozwoju Banku przypada na drugie półrocze 1927 r. W krótkim tym stosunkowo czasie kapitały tej instytucji wzrosły o 70 proc.

Zadaniem Banku jest udzielanie kredytów krótko i długoterminowych przez emisję obligacji, listów zastawnych i t.p. popieranie instytucji kredytowych, rządu budowlanego w kierunku odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw państwowych.

Aby działalność Banku była skuteczną, musi on działać w ścisłym kontakcie ze sferami rządowymi utrzymując stały kontakt z Rządem, i mając swe zadanie na względzie Bank Gospodarstwa Krajowego jest poważnym czynnikiem w scalaniu się poszczególnych dzielnic pod względem gospodarczym.

Drugim z kolei klientem Banku po przedsiębiorstwach państwowych są samorządy. Podkreślić należy iż w ostatnich czasach za znaczący wielki ruch inwestycyjny we wszystkich województwach

W udzielaniu pomocy finansowej samorządom leży jedno z głównych zadań Banku

Wobec nagłych inwestycji w samorządach, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt inwestycji samorządowych.

W stosunku do spółdzielczości ustosunkował się Bank również pozytywnie czego dowodem jest wzrost kredytów do spółdzielni 2 i pół na 6 milionów zł.

Nie mniej wydatną opieką otacza Bank rolnictwo, udzielając mu krótko i długoterminowych hipotecznych kredytów.

Jeżeli chodzi o przemysł, to korzysta on przeważnie z bankowości prywatnej.

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielając kredytu szczególną zwraca uwagę, aby udziały przezeń kredyt był przeznaczony wyłącznie na cele produkcyjne.

Ażeby należycie spełniał swe zadanie, Bank Gospodarstwa Kraj. musi być w rękach Rządowych organem, za pomocą którego Rząd reguluje życie gospodarcze państwa.

Dzięki rozumnej i celowej i dobrej pomocy naszej polityce Banku Gosp. Kraj. rozpoczynamy wielką erę odrodzenia i odbudowania gospodarczego państwa.

Giełda.

DEWIZY: Holandia 358,80; Londyn 43,50; Nowy Jork 8,90; Paryż 35,09; Szwajcaria 171,67; Włochy 47,22; Wiedeń 125,60.

Walka o silny Rząd.

Jednym z najistotniejszych zagadnień, nurtujących w naszym politycznym społeczeństwie jest zagadnienie silnej władzy wykonawczej. Przewija się ono przez cały okres istnienia naszego państwa, począwszy od dni listopadowych 1918 r., aż po dzień dzisiejszy. Staje ono w całej swej sile i okazałości przed przyszłym Sejmem, a rzucone zostało przez rząd Marszałka Piłsudskiego, jako ogromnego znaczenia, hasło wyborcze. Kto bowiem rzuci w dniach 4-go i 11-go marca kartki za rządem ten jednocześnie popiera czynnie postulat należytego i ścisłego rozgraniczenia władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej, ten popiera postulat silnego w Polsce rządu.

Wola narodu wyraźnie idąca w tym kierunku, objaśniała się niejednokrotnie. Przy pomnijmy sobie listopad 1918 r.: powrót z Magdeburga Komendanta Piłsudskiego ołbrzymie samorzutne na jego cześć manifestacje, złożenie przez cały naród z letargu niewoli zbudzonego, przez wszystkie partie polityczne w jego ręce najwyższej władzy.

„Wdocielić ku nam więc rządzi!” — oto połączony okrzyk całego narodu. W lutym 1919 r. zebrał się pierwszy w wolnej stolicy wolnego państwa Sejm. Nazwał się suwerennym i ustawodawczym. Na trzecim tego Sejmu posiedzeniu w lutym 1919 r. Komendant Piłsudski składa w ręce Sejmu dotychczas piastowaną przez siebie godność Naczelnika Państwa i znów objaw wysocę charakterystyczny: wszystkie stronnictwa sejmowe składają do łaski marszałkowskiej wspólne nagły wniosek; składają we wniosku tym „podziękowanie za pełne trudów sprawowanie rządów w służbie dla Ojczyzny” i wzywają Sejm do powierzenia dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa aż do uchwalenia Konstytucji Józefowi Piłsudskiemu.

Wniosek przechodzi jednogłośnie.

Łącznie z wyżej cytowanym wnioskiem Sejm na tymże posiedzeniu uchwalił t. zw. „Małą Konstytucję”, regulującą w pięciu artykułach zasady tymczasowego ustroju Polski. Sejm, jako suwerenny i ustawodawczy, faktycznie całą władzę wziął w swoje ręce. Powoływane od czasu do czasu rządy umiarkowane będą tak dalece od Sejmu, że już nie woli jego, ale nawet kaprysem wlegają. Rzecz jest godna podkreślenia, iż przez cały czas istnienia Sejmu ustawodawczego nie było rządu, któryby upadł wskutek uchwalonego mu przez Sejm wotum nieufności, nie było rządu, któryby umiał w sposób jasny i stanowczy postawić na plenum Sejmu kwestję zaufania, kwestję wyrażenia poparcia, czy też wyraźnego potępienia swej polityki. Prowadzono od samego początku strasną pod tym względem taktykę.

Kiedy marazm polityczny coraz szersze zatacza krąg, kiedy słabość i nietrwałość rządu stała się bijącą w oczy, a do uchwalenia Konstytucji było jeszcze daleko, zdecydował Naczelnik Piłsudski sprawę „rządu” na szerszej postawie platformie. Dlatego zażądał od Sejmu interpretacji t. zw. „Małej Konstytucji”, a głównie jej artykułu 3-go, mówiącego o tem, że: „Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem”.

Chodziło Naczelnikowi Państwa o to, by przez właściwe zinterpretowanie wyrazów „powołuje” i na „podstawie porozumienia” osiągnąć dla głowy państwa pewne w dziedzinie powoływania rządu prerogatywy, jak również uzyskanie dla rządu minimalnej, choćby sily i znaczenia. Na tym tle powstał właśnie słynny pomiędzy Naczelnikiem Państwa, a Sejmem incydent, odnoszący się do kreowania przez Sejm, a nie uznanego przez Naczelnika Państwa kandydata na szefa Rządu Korfanteo.

Incydent ten osiągnął w Sejmie wręcz odmienny skutek. Sejm dumny w swoje znaczenie bał się wszelkiego cienia władzy. A potężna postać Komendanta Piłsudskiego przedstawiała mu całkowicie widok na Polskę.

Większość Sejmu wyraźnie bała się Piłsudskiego. Dlatego prace w Komisji Konstytucyjnej, tej kuźni przyszłego ustroju Polski, szły wyraźnie w kierunku ograniczenia władzy do minimum.

Rząd miał sprawować władzę w ścisłej i zupełnej zależności od Sejmu, a nie rządzić. Głowa państwa zamknięta w złotej klatce, miała tylko Polskę reprezentować. Faktyczną władzę skupiał w swem ręku Sejm całkowicie. System francuski, znacząco tylko pogorszony, został na grunt nasz zrywem przeniesiony.

Przypomnim ciekawy moment:

Gdy, jako członek Komisji Konstytucyjnej i referent działu konstytucyjnej „Prezydent Rzeczypospolitej” proponował wnioski dające przyszłej głowie państwa pewne znaczenie i prócz reprezentacji, minimum władzy, zostałem przegłosowany i znalazłem się w znakomitej mniejszości.

Nic więc dziwnego, że okres istnienia Państwa na zasadach uchwalonej Konstytucji marcowej nazywamy okresem „absolu-

tyzmu parlamentarnego”. Nic też dziwnego że polityczne życie polskie charakteryzowało się słabością rządu, niemocą Sejmu, uciekaniem od odpowiedzialności.

Na tle tem musiał przyjść maj 1926 r., jako konieczność państwową, a wraz z nim — zagadnienie silnego rządu.

Po zwycięstwie majowym musiała przyjść zmiana Konstytucji. Prawda — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zaczęły się sypać w Sejmie wnioski, żądające wnie-

sienia całego szeregu konstytucyjnych poprawek. Gotowość Sejmu w tym kierunku jak również wszystkich stronnictw, była po prostu zdziwiająca.

W rezultacie — naskutek przedstawionego Sejmowi wniosku rządu Bartla uchwalono z dniem 2 sierpnia 1926 r. ustawę, „zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję”; powołany jest do tego Sejm z woli całego narodu, pragnącego ostatecznego ustabilizowania i uleglizowania wewnętrznym stosunków.

4 marca!

W Skandynawii przechował się do dnia dzisiejszego zwyczaj bicia w dzwony w dzień wyborów, zwolnienia z odległych osiedli wyborców, by stając przy urnie wyborczej, spełnili to co uchodziło za zaszczyt i najważniejszy obowiązek obywatelski. Mniemaliśmy dawniej, że akt wyborczy jest aktem doniosłym, że powołuje on na odpowiedzialne stanowisko przedstawicieli politycznych społeczeństwa, wyrobówanych i zasłużonych działaczy. W szkołach uczono nas, że praojczyzna urzędów parlamentarnych to: Grecja i Rzym, gdzie zasiadali najstarsi mężowie niezłomni duchem i rozważali wspólnie najważniejsze sprawy, a ich decyzje uczyniły Grecję i Rzym państwami sławnymi które do dziś za wzór nie których urzędów uchodzą.

Po wojnie jakże się wszystko zmieniło. Nikt już nie wierzy w doniosłość aktu wyborczego od czasu, gdy sponiewierany został i gdy wybory całkiem inne przyniosły rezultaty od tych, które spragniona praca i ludu wewnętrznego dusza społeczeństwa oczekiwala.

W naszych oczach w czasie niezmiernie szybkim dokonał się jawny i oczywisty rozkład urzędów parlamentarnych w naszej ojczyźnie; gniew społeczeństwa spadł na

głowy posłów, którzy po pamiętnych dniach majowych nie odważyli się poprosić z kryjówek na światło dzienne wychylić. I tak się też stało, że tylko część ich zdolała obecnie swoje kandydatury zgłosić, a z wielu stronnictw, które do niedawna pierwszą rolę w sejmie i rządzie odgrywały, dziś tylko niedobitki do aktu wyborczego stają. Potężna w pierwszych latach powojennych prawica sejmowa, która dyktowała Polsce politykę wewnętrzną i zagraniczną, która chciała odbudowaną Rzeczpospolitą Polską uczynić twardą nacjonalizmu i murem Polaków od innych obywateli naszego państwa oddzielić, w całkiem innej szacie dzisiaj do wyborów. Z oficjalnych jej przywódców, którzy kierowali polityką największego klubu parlamentarnego, nikt na listach się nie znajduje. Poza Marszałkiem Trampczyńskim czołowe miejsca na listach nacjonalizmu polskiego zajmują ludzie nowi.

Największe jednak zmiany widoczne są na innych listach, Rząd Marszałka Piłsudskiego czynnie zaangażował w przygotowania do wyborów. Na wezwanie rządu setki ludzi z wszystkich stron Polski zgłosiły się do pracy wyborczej, powstały setki i tysiące komitetów, a z nich wyłonili się Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który

poszedł do wyborów z programem państwowym na swym sztandarze. Pod sztandarem tym skupiły się organizacje, instytucje, różne, skupiło się przedewszystkiem wielkie mnóstwo ludzi, pragnących nowego dla państwa programu. Pod sztandarem znaleźli się ludzie różnych poglądów społecznych. Od księcia i księżdz do robotnika i pracownika sięgnął Bezp. Blok Współ. z Rządem.

Dzisiaj zbliża się dzień wyborów. Może on oznaczać w życiu politycznym Polski datę ważną i jedyną w swoim rodzaju. Może ono przywrócić powagę parlamentu, może przywrócić powagę wyborców, jeśli w dzień ten miliony głosów wyborców i wyborczych padną na takich kandydatów, którzy rozumieją doniosłość przemian dokonywanych się w dzisiejszym dniu. Wybory odzyskają swoje znaczenie i staną się z czasem tem, czem być powinny w kraju parlamentarnie urządzone, mianowicie dniem rachunku sumienia za działalność parlamentu ubiegłego, dniem przygotowań do podjętej, twórczej działalności parlamentu przyszłego. Wyborcy polscy idą do urny z silnym przekonaniem, że dają swój głos na listę, która zabiegać będzie o odrodzenie ustroju państwa, o szczęśliwą przyszłość nowych pokoleń.

Nasz przemysł węglowy w walce z angielskim.

Pod wpływem akcji przemysłu angielskiego eksport naszego węgla maleje w ostatnich miesiącach wprawdzie nieznacznie, lecz stale, a dalsze postępy tej akcji mogą już w niedługim czasie pociągnąć za sobą jeszcze większe przyspieszenie tego spadku.

W listopadzie ubiegłego roku poraż pierwszy od ukończenia strajku angielskiego względnie do ustania eksportu specjalnie z koniunkturą strajkową związanego, nastąpiło zmniejszenie się eksportu polskiego węgla o prawie 90.000 ton, tj. niemal o 12 procent ogólnego eksportu, a o 20 procent eksportu na rynki północne. W grudniu na stąpiła wprawdzie lekka poprawa, gdyż eksport w stosunku do listopada podniósł się znowu o 45.000 ton, lecz i ta poprawa oznacza jeszcze ciągle zmniejszenie eksportu o około 45.000 ton w stosunku do stanu z października i ubiegłych miesięcy.

Zmniejszenie się naszego eksportu okazuje się oczywiście w nowem świetle ważność toczących się obecnie rokowań o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, a specjalnie o przyznaniu nam odpowiedniego kontyngentu węglowego do Niemiec. Kontyngent ten bowiem, jeżeli uzyskamy go w żądanej przez nas wysokości 350.000 ton, nie tylko sam przez się wpłynie na zwiększenie naszego eksportu o całą tę cyfrę, lecz równocześnie dzięki dobrym cenom, uzyskiwanym na rynku niemieckim, umożliwi nam silniejsze przeciwstawienie się atakom przemysłu angielskiego, a tem samem conajmniej utrzymanie obecnego stanu posiadania na rynkach głównie przez konkurencję angielską zagrożonych, tj. na rynkach północnych.

Obaj najwięksi potentaci węgla, tj. przemysł angielski i niemiecki, którym konkurencja polskiego daje, względnie dać się może we znaki, chcieliby jeden kosztem drugiego pozbyć się tej konkurencji. Oto bowiem jak donosi „Rheinisch Westfälische Zeitung” w nr. 34 z dn. 19 stycznia br., „okazują ze strony angielskiej pewne zainteresowanie dla gospodarczego porozumienia między Niemcami i Polską, a szczególnie dla przyznania możliwie wielkiego kontyngentu węglowego na wywóz z Polski do Niemiec. Ze strony angielskiej miarodajnym jest przytem życzenie wyeliminowania lub przynajmniej częściowego odparcia konkurencji polskiej z rynków węglowych Skandynawii i państw bałtyckich.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe informacje organu przemysłu reńskiego-westfalskiego oparte są na konkretnych faktach i że rzeczywiście przemysł angielski usiłuje pozbyć się rywalizacji polskiej na dawniejszych swych rynkach zbytu kosztem swego niemieckiego konkurenta. Jednakże i ten drugi konkurent, tj. niemiecki przemysł węglowy brosi się z wielkimi sposobami przeciwstawienia się konkurencji węgla polskiego na niemieckim rynku niemieckim, a niezależnie od wpływu, wywieranego w tym kierunku na rząd niemiecki, stara się

równocześnie w cytowanym artykule na - klonić przemysł angielski do zaniechania interwencji u miarodajnych czynników niemieckich, tłumacząc mu, że „nietrudno jest zrozumieć, że Anglia przez popieranie życzeń polskich w sprawie większego kontyngentu przywozowego dla polskiego węgla do Niemiec osiągnie coś całkiem przeciwnego, niż osiągnąć zamierza. Zbyt do Niemiec należy do najbardziej popłatnych interesów, szczególnie wobec ustalonego obecnie ustawowo kursu niemieckiej i polskiej waluty. Sytuacja finansowa polskiego przemysłu węglowego poprawi się decydująco przez podjęcie eksportu do Niemiec i to tem bardziej, im większy będzie kontyngent. Zdolność konkurencyjna w stosunku do Anglii zostanie przeto wzmocniona, a Polska będzie mogła swoim odbiorcom węglowym na będących przedmiotem walki rynkach poczynić jeszcze dalsze ustępstwa. Skutkiem wojny celnej z Niemcami Polska musiała — choć ze stratami — szukać zbytu na rynkach północnych, wypierając stamtąd częściowo węgiel angielski i niemiecki. Anglia, broniąc się dumpingiem przed polską konkurencją, ponosi sama również olbrzymie straty, a szukając rekompensaty za

utrącone rynki, wdziera się coraz głębiej na rynek niemiecki. Wreszcie i Niemcy, uwalniając się dzięki wojnie celnej od konkurencji węgla polskiego, ściągali sobie na kark o wiele gwałtowniejszą konkurencję węgla angielskiego, któremu znowu wzamian za to starają się odebrać jego rynki zbytu w zachodniej i południowej Europie.

Polski przemysł węglowy nie szczędził do tychczas środków materialnych, aby przetrzymać walkę z konkurencją przemysłu węglowego Anglii i Niemiec, lecz obecnie już mu temu braknąć zaczyna, co widoczne jest najlepiej ze zmniejszających się cyfr eksportowych. W walce tej polski przemysł węglowy uzyskać powinien najdalej idącą pomoc społeczeństwa i państwa. Idzie tu o przyszłość i rozwój jednej z najpotężniejszych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, od grywającej ogromną rolę w kształtowaniu się całego naszego życia gospodarczego, o jedną z głównych pozycji w naszym bilansie handlowym i płatniczym, o podstawę bytu i rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, wreszcie o warsztaty pracy dla przeszło 100.000 robotników.

Więści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Które karty do głosowania są ważne?

Według artykułu 70 ordynacji wyborczej do Sejmu, głosowanie do Sejmu i Senatu odbywa się zapomocą kart do głosowania. Karty do głosowania powinny być koloru białego. Karta ma zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi, odbity mechanicznie lub pisany numer listy kandydatów,

na którą wyborca oddaje swój głos.

Według zaś artykułu 83 ordynacji wyborczej do Sejmu, karty głosowania wypełnione niezgodnie z przepisami powyższego artykułu 70 tudzież karty koloru oczywiście innego, niż białego, są nieważne.

Koszty wyborów.

Główny Komisariat Wyborczy polecił Okręgowym Komisjom Wyborczym dostarczyć dokładne wykazy wszystkich wydat-

ków przy przeprowadzeniu wyborów w celu obliczenia kosztów wyborów na terenie całego państwa.

Zakaz pochodów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom i starostom nie wydawać jakichkolwiek zezwoleń na pocho-

dy w okresie wyborczym, by zapobiec zakłóceniom porządku publicznego.

MAGAZYN BŁAWATNY
STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE
Tel. 136. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.

NA SEZON WIOSENNY

POLECA:
NOWOŚĆ w welnachs i jedwabiach na kostjumy i płaszcze
„ w materiałach garniturowych i paltotowych

Ponadto stale na składzie: podszewki, wataliny, towary białe; koce, dery, kapy płk., pluszowe, welwetowe i koronkowe; narzutki; firanki odpas. i z metra, pokrycia meblowe; flory welniane i welwety na szlafroki.

Aresztowanie kandydata z listy Stronictwa Chłopskiego we Lwowie.

Aresztowano we Lwowie Karola Kasprowicza, kandydata na posła z listy Str. Chłopskiego stojącego na trzecim miejscu w pow. lwowskim, Kasprowicz, który wieczorem przybył do Lwowa został na dwor-

cu aresztowany. Policja oskarża go o pobieranie pieniędzy od robotników tytułem wyrabiania posad. Posad takich Kasprowicz nie wyrobił, naciągnął zaś cały szereg ludzi na większe i mniejsze kwoty.

Poeta Wandurski aresztowany w Łodzi.

W sobotę po południu aresztowany został w Łodzi znany poeta Witold Wandurski, pełnomocnik unieważnionej okręgowej listy „Jedność robotniczo-chłopska” (komun.). Po zaareztowaniu, w mieszkaniu p. Wandurskiego zarządzono rewizję, która

trwała dłuższy czas. Przy wyborach do Sejmu i Senatu p. Wandurski na żadnej liście nie kandyduje, natomiast figurował na unieważnionej liście komunistycznej do rady miejskiej w Łodzi.

B. poseł Szapiel stanął powtórnie przed sądem i skazany został na 6 lat więzienia.

Onegdaj sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę byłego posła na sejm z niezależnej partii chłopskiej Szapiela, oskarżonego z art. 102 k. k. o działalność antypań-

stwową, zmierzającą do oderwania części terytorjum państwa polskiego na rzecz Sowieców. Sąd wydał wyrok skazujący posła Szapiela na 6 lat ciężkiego więzienia.

Echa studenckich ekscesów w Warszawie.

Donosiliśmy wczoraj pokrótce w wiadomościach telefonicznych o ekscesach studenckich, jakie miały miejsce we wtorek w Warszawie.

Obecnie podajemy w całości przebieg zajścia wg. „Kurier Porannego”:

Około godz. 14.30 policjanci pełniący służbę na ul. Śniadeckich ujęli kilku studentów, zrywających plakaty wyborcze listy Nr. 1. Gdy na zwróconą uwagę, aby zaprzestali tak nieodpowiedniej i nielegalnej z młodzieżą akademicką walki z przeciwnikami politycznymi, studenci, przeważnie korporanci, zachowali się wyzywająco, próbując nawet sprowokować policję. Demonstrantów usunęto.

W parę godzin potem pod Politechnikę zaczęły wzeszwać ścigać zorganizowane bojówki endeckie, uzbrojone w grube okute laski trzcinowe. Gdy na placu zebrało się już kilkaset osób, ruszono pochodem ulicą Śniadeckich, gdzie zatrzymano się przed domem Nr. 10, oklejonym afiszami wyborczymi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Licząc na swą siłę, awanturnicy zaczęli zrywać afisze wbrew ostrzeżeniom poli-

cji, która jednakowo ochrania wszystkie plakaty wyborcze. Manifestanci na wezwanie agitatorów zaczęli napierać na policję, tak, że ta zmuszona była wezwać posiłków z komisariatu pod kierownictwem aspi-ranta.

Na wezwanie do rozejścia się, manifestanci, wznosząc okrzyki przeciwko Twórcy Państwa Polskiego i Pogromcy bolszewików natarli na policję. Pomimo jawnej prowokacji, policja spokojnie podjęła środki, aby wyzwoleć się z pośród gromady studentów. I wtedy stała się rzecz niesłychana. Banda palkarzy rzuciła się na policję i wznosząc okrzyki, „Precz z policją!” zaczęła na nią ze wszystkich stron nacierać. Oficer policyjny i paru posterunkowych otrzymali cięsy łaskami i pięściami. Mimo to policja nie użyła broni. Takt organów bezpieczeństwa i spokój jej oprzytomniły napastników, których większość zaczęła się rozprzeczkać.

Grupka prowodyrów jednak nie ustępowała i dalej prowokowała policję. Po nadejściu posiłków 16 najgorętszych warcholów aresztowano i odprowadzono do urzędu śledczego, gdzie poddano ich badaniom.

H. Rider Haggard. 41

Zywy testament.

Młodziutkie to, białe, delikatne; skóra zagoiła-by się na nim na poczekaniu prawie taka jeszcze miękka i cienka, ale trzeba będzie dobrze je trzymać, bo wrzeszczeć będzie na całe gardło.

— Wybornie! — zawołał pan Meeson, — zrobimy tatuowanie na dziecku. Niech też dzieciak przyda się raz w życiu na coś!

— Aha! — przyświadczył Bill, — niech ma na całe życie pamiętkę tego, co mu się zdarzyło w dzieciństwie... to jest, jeżeli pożyje, o czym wątpię, bo my stąd chyba nie wyjdziemy żywi. Ale jeżeli wyjdziemy, to będzie miał pamiętkę, bo że się sepia nie zatrze, nie spełźnie, za to ręczę.

— Nie pozwolę tknąć Dicka. — z oburzeniem zawołała Augusta. — Dziecko zachorować-by mogło z bólu i strachu, a przytem nikt nie ma prawa piętnować go w ten sposób na całe życie.

— No! kiedy tak, to niema o czym

mówić! — rzekł Bill. — Snadź już tak sądzono, żeby majątek tego pana dostał się tym, którym on go nierad daje.

— Nie, — z nagłym rumieńcem zaprotestowała Augusta, — nie myślę, aby tak stać się musiało. Pan Eustachy Meeson okazał się kiedyś dobrym dla mnie, i przedziwnie, niższym miałam dopuścić, aby utracić to, do czego ma prawo, wolałabym... wolałabym pozwolić, by na mnie wykonało tatuowanie.

— A to dopiero! — z zapalem krzyknął Bill, — to dopiero rezolutna z panią kobieta! aż miło! i zbył ją był tym młodym panem, to-bym zaraz panię powiedział, że trudno o taką drugą!

— Tak! — powtórzył pan Meeson, — tak! to wyborna myśl. Pani jestes błąda i silna, a że nie brak tu pożywienia, pewny jestem, że nieprędko pani umrze. Możesz nawet pożyć jeszcze kilkanaście miesięcy! Ale zczynajmy natychmiast...

— Czuję się strasznie osłabionym. Nie jestem pewny, czy noc przeżyję, a lżej mi może będzie konać, gdy sobie powiem, że zrobiłem wszystko, co mogłem, aby powetować wrzadzoną Eustachemu krzywde!

List ks. biskupa Bandurskiego do kongresu ludowego w Kielcach.

Do kongresu ludowego, który odbywa się w Kielcach, wystosował ks. biskup Bandurski następujący list pasterski:

Do walk partyjnych i waśni politycznych jakimi szarpana jest dziś Rzeczypospolita Polska, nie mam zamiaru się mieszać, ale dobro ogólne mając na myśli, poczuwam się do obowiązku zebranych uczestników kongresu ludowego przypomnieć, że tak, jak w czasie wojny, tak i w dobie wyborów, które częstokroć na wewnętrzną zmieniają się wojnę, obowiązują przykazania Boskie i wielka Chrystusowa zasada społecznej miłości. O tem pięknie nasz Skarga powiada: „Poganie mieli o miłości ku braciom rozkazania od Boga, jeno sam rozum, a my tak surowy, tak pilny Boga naszego o tym mand mamy: rozkazuję wam, abyście się wspólnie miłowali, jak ja was umiowałem. A jako jam zdrowie i życie za was i za wszystkich położył i wy tak braci swoich miłujcie”.

O tem chrześcijanie, aby się przeciwstawili wielkiemu rozerwaniu serc ludzkich i potarganiu jedności i miłości zgody sąsiedzkiej.

Nie wolno kurczyć miłości Ojczyzny pamięcią tylko o swojej wyłączenie ziemi, o swoim jedynie województwie. Prawdziwa plaga jest ciasne pojęcie o obowiązkach względem kraju, ten patriotyzm prowincjonalny. Nietylko własny powiat, nietylko skrawek ziemi, ale cała Rzeczypospolita dobro całego państwa musi leżeć na sercu każdego musi leżeć na sercu każdego Polaka i obywatela.

Nie można mówić, jak mówiono: dobry człowiek, ale Mazur, ale Litwin, ale Rusin.

Trzeba mówić: dobry człowiek, bo dobry o bywałej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. O tem muszą wszyscy dziś pamiętać, że władzy i rządowi musi być użyzony posłuch wedle orzeczenia pisma Bożego, że wszelka władza od Boga. Ulegały tej władzy liczne pokolenia polskie pod czas niewoli mimo iż władze zaborcze niszczyły władzę język i obyczaj narodu polskiego.

Dziś jest władza i rząd swój własny polski, do którego nadaremnie od wieku wyciągały ramiona pokolenia polskie. Jest rząd który rozumie doskonale, czem jest wiara katolicka i kościół dla narodu. Ale pojmując doskonale obowiązki swoje względem obywateli różnych narodowości i wyznań, które składają się na całość Państwa Polskiego.

Polse trzeba wielkiej myśli, jednego wielkiego serca, jednego silnego rządu, któryby świadectwem swoją mógł przed całym światem świadczyć o sile i mocy potęg Państwa Polskiego.

Z gabinetu, co po tygodniach i miesiącach upadają, nikt się w świecie nie liczy. Z rządem, który trwa latami, każde z wielkich państw pragnie współpracować. Liczy się z dzisiejszym rządem silnym i mocnym całym światem dyplomatycznym i liczą się z Wielkim Człowiekiem, jakiego wydała męczeska i bohaterka Ziemia Wileńska, najwybitniejsza jednostka w świecie katolickim, chrześcijańskim i dyplomatycznym Idea wleka i po tężna, a niemiała, niech wam przyswieca w tej pewnej dobie, a Bóg niech wam błogostawia w pracach, podjętych dla dobra i chwali Polski.

Z pozdrowieniem i oddaniem:
Ks. biskup Władysław Bandurski

Olbrzymi wiec jedyński w Przemyślu.

W dniu onegdajszym odbył się w Przemyślu manifestacyjny wiec zorganizowany przez B.B.W.R. Olbrzymia sala nie zdołała pomieścić zebranych tak, że tłumy ludzi stały na ulicy przed gmachem. Na sali znajdowało się 3.500 osób, ponad 2.000 zaś musiało odejść z powodu braku miejsca. Wiec zagaił p. Jung, w przydum zasiedali p. Biernacki i Józef Styfi, przemawia-

li kandydaci do Sejmu prof. uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Stanisław Zakrzewski i prof. Apolinary Garlicki.

Po przemówieniu obu kandydatów podnoszących zasługi marsz. Piłsudskiego i jego rządu, uchwalono jednomyślnie rezolucję w kierunku poparcia listy Nr. 1. Wiec wywarł w mieście i okolicy potężne wrażenie.

Rabin-cudotwórca z Belży wzywa żydów do głosowania na listę Nr. 1.

Słynny wśród żydów rabin-cudotwórca Rokach z Belży, na którego powagę — mimo protestów z jego strony — powołały się ugrupowania sjonistyczne w walce wyborczej, rozesał do swoich zwolenników w większych ośrodkach pismo, w którym opowiada się za listą Nr. 1.

„Ponieważ dzień wyborów zbliża się,

zwracam uwagę na przestrożę Starożytności i naszych proroków, żeby żydzi byli zawsze lojalni wobec władzy. Dla tego też jest obowiązkiem każdego żyda aby w obecnej chwili oddał swój głos na listę rządową, t. j. Nr. 1. Za wolę Boga, rząd będzie wam przychylny i będzie uwzględniał wasze prawa”.

Odezwa Komisarza Rządu do rektorów.

W związku z temi zajściami, Komisarz Rządu na m. Warszawę, p. Jaroszewicz wystosował do rektorów wyższych uczelni list, który brzmi:
„W przeciągu ostatnich tygodni miał miejsce szereg wypadków wystąpienia pewnych grup młodzieży akademickiej, demonstrującej swoje hasła polityczne w związku z wyborami do sejmu i senatu Rzeczypospolitej w sposób, już nietylko nielegalny z godnością i stanowiskiem młodzieży akademickiej, jako przyszłej ostoły i nadziei spomoczenia, ale wręcz wkraczający w dziedzinę wystąpienia antypaństwowych, dający

powód do głębszego zastanowienia się nad nienormalnym rozwojem kierunku myśli i postępowania tej młodzieży.

Ostatni wypadek który miał miejsce dnia 28 b. m. przekroczył wszelkie możliwe granice dopuszczalności.

Zerwanie portretu Prezesa Rady Ministrów, czynne zniewagi policji — można położyć tylko na karb nieodpowiedzialnej, nie licząc się z żadnymi następstwami dla Państwa agitacji partii politycznych, wykorzystujących młodzież dla własnych osobistych celów. Wkraczamy już w dziedzinę, śmiem tak nazwać, prowokacji mającej na celu

dobyciem z sepji zawartego w niej czarnego płynu, przysposobił drewniany kołeczek, który zaostriął na podobieństwo ołówka, trąć go o twarde kamień, i w kołeczek ten wprawił długą białą ość rybią, jak szpilka twardą, i strannie z pośród wielu innych wybrał.

— No, panie Bill, jestem gotowa, — odważnie oświadczyła Augusta, siadając na płaskim kamieniu i zaciśnięc zęby.

— Słowo daję, panienko, z panienki jest zuch, jakich mało! — zdecydował Bill, przyglądając się jej plecami okiem rozmiłowanego w swej pracy artysty. — Nigdy jeszcze nie miałem takiej skóry „do roboty”. Niech mnie licho porwie, jeżeli to nie szkoda kaleczyć ją! Coprawda, tatuowanie, co się zowie, porządne, jest ozdobą dla każdego, nawet i dla księżniczki, a panienka dobrze trafiła, bom się go uczył od takich, co się znali na rzeczy, aż miło!

Augusta zagryzła usta i łyż jej w oczach stanęły. Kobieta będąc, miała też i słabości kobiece, a choć nigdy w życiu nie miała jeszcze na sobie tak wyciętej sukni, wiedziała jednak, że piękne jej ramiona stanowią jeden z największych jej powabów i trochę z nich dumna była. A teraz?

— Tak! — powtórzył pan Meeson, — tak! to wyborna myśl. Pani jestes błąda i silna, a że nie brak tu pożywienia, pewny jestem, że nieprędko pani umrze. Możesz nawet pożyć jeszcze kilkanaście miesięcy! Ale zczynajmy natychmiast...

— Czuję się strasznie osłabionym. Nie jestem pewny, czy noc przeżyję, a lżej mi może będzie konać, gdy sobie powiem, że zrobiłem wszystko, co mogłem, aby powetować wrzadzoną Eustachemu krzywde!

Dzisiaj w Czarach najwspanialsze arcydzieło filmowe BRATEKSTWO KRWI. Na scenie występ nowozamagajowanych artystów

wytworzenie przepaści pomiędzy tą młodzieżą, a legalną władzą państwową i jej przedstawicielami”.

Zwracając się rektorów z prośbą o wpłynięcie na młodzież, w kierunku uświadomienia jej zgubnych celów, do jakich jest używana, Komisarz Rządu kończy:
„W tym celu pozostają środki prawne, które są ostatecznością, lecz które w inte-

resie publicznym stosować jestem zmuszony i stosować z całą odpowiedzialnością sumienia będę.

Rola Waszej Magnificencji, rola, która chlubnie zapisze się w kartach Jego działalności dla dobra Państwa i społeczeństwa jest wytłumaczenie charakteru antypaństwowej roli, którą, choć nieświadomie, lecz jednakże młodzież ta odgrywa”.

Przed Powszechną Wystawą w Poznaniu.

Zrozumienie celów i znaczenia Powszechnej wystawy w Poznaniu w najszerszych sferach społeczeństwa i w sferach rządowych jest niedzielnym warunkiem jej powodzenia. Pod tym względem inicjatorzy wystawy nie spokali się z zawodem. Fakt ten nie może jednak zdjąć z nas troski o los imprezy. Ostateczne powodzenie wystawy zależy od tego, co zostanie dla niej zrobione dziś, jutro i w każdym z następujących dni, dzielących nas od terminu otwarcia. Gdyby można dokładnie przeliczyć na czas to wszystko, co jest do zrobienia, okazałoby się, zapewne, że ani rząd, ani sfery prywatne nie mają ani jednego dnia do stracenia. Czas jest tak krótki, że tempo przygotowań musi być niesłychanie przyspieszone i napięte do największej intensywności.

Na szczególną uwagę zasługuje tempo pracy w sferach urzędowych. Tam skupiają się przeważnie zagadnienia natury ogólnej. Nie zaleźniacie ich w porę pociąga za sobą zatamowanie całokształtu pracy. Przy braku bezpośredniej styczności z potrzebami Wystawy, a tem samem przy braku wyczerpania ogroму związanych z nią zadań, wypadki takie mogłyby zachodzić, jeśli najwyższe czynniki rządowe nie nadaliby sprawom przechodzącym przez biura państwowe odpowiednio przyspieszonego tempa.

O kąpieliska morskie.

Przygotowana obecnie przez departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych nowela do ustawy uzdrowskiej, wymienia cały szereg uzdrowisk, którym na daje charakter użyteczności publicznej. Z niepokojem stwierdzacie należy, iż w spisie tym nie ma ani jednego kąpieliska morskiego. Pominięcie kąpielisk morskich w noweli nadaje może pewne pozory atakom zagra-

nicznym, stwierdzającym, jakoby Polska nie zajmowała się należytym swoim wybrzeżem, ponadto zaś dostarczyć argumentów Sołtem, utrzymującym, iż są one jednym kąpieliskiem na Bałtyku.

Należy oczekiwać, że miarodajne czynniki usuną te luki przed ostatecznym ustaleniem tekstu noweli.

Pożar w fabryce Scheiblera i Grochmana w Łodzi.

Robotnik inwalida wyrwany z objęć śmierci.

Onegdaj w południe w fabrycznych zakładach Scheiblera i Grochmana w Łodzi w od działale szarpalni wybuchł pożar, który omal nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Wskutek zbyt gęstej rozprężania się walców w szarpaczce, zapaliły się od iskier stopy bawełny i ogień, natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzał się w zaskarżający sposób.

Na podniesiony przez zatrudnionych przy maszynie robotników alarm nadbiegła lokalska straż. Akcją ratowniczą skoncentrowano w oddziale szarpalni. Trzech robotni-

ków zdołało w ostatniej chwili uciec natomiast czwarty inwalida bez jednej nogi pozostał nie mogąc wydostać się przez bele nagromadzonej bawełny.

Nie zwążając na grzący dym, strażacy przystawili drabinę do okna i tą drogą wydobyli z ognia robotnika-inwalidę.

Po godzinnej akcji udało się strażacy opanować pożar zlokalizować i nie dopuścić do przerwania się ognia na zapasy bawełny, co groziłoby pożarem w poważnych rozmiarach. Straty wynoszą 8.000 zł.

Tragiczna śmierć kolejarza we Lwowie.

Onegdaj przed poł. w warsztatach kolejowych, na głównym dworcu we Lwowie wydarzył się wypadek, który pochłonił jedno życie ludzkie. Ofiarą zawodu i niebaczności padł pomocnik monterski, Julian Kurczyński, 57-letni, 22 lata.

On to wraz z kolejowym kołarzem Aleksandrem Choma, był zajęty przy naprawie zepsutego „zóravia”, służącego do przenoszenia kotłów oraz innych ciężarów. W pewnym momencie Kurczyński pracował na samym szczycie „zóravia”

tuż pod sufitem. Na to Choma nie zwrócił bacniejszej uwagi, poczem puścił motor w ruch, co spowodowało, że kończyny zóravia ścisnęły Kurczyńskiego, gniotąc mu zupełnie klatkę piersiową. W następstwie tego Kurczyński bezwzględnie zakończył życie.

Na miejscu wypadku tego zabrała się zaraz komisja kolejowa i policyjna, poczem zwłoki śp. Kurczyńskiego oddawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Potworna zbrodnia pod Łaskiem.

Mściwy chłop zamordował swego sąsiada.

Wieś Owczary pod Łaskiem stała się widownią ohydnej zbrodni.

Zamordowano tam gospodarza, niejakiego Jaworskiego, w okolicznościach wyjątkowo tajemniczych.

Policyja darennie poszukiwała sprawcy morderstwa i dopiero pewien bliży szcze-gół zdołał doprowadzić do ujęcia zbrodniarza. Szczegółem tym była wiadomość o wyprawie, odbytej przed kilkunastu dniami przez dwóch chłopów do lasu po gałęzie.

Chłopcami tymi byli: 13-letni syn zamordowanego Jaworskiego oraz rówieśnik jego Kempki, syn sąsiada.

Podczas zbierania gałęzi i chróstu pomiędzy chłopcami wywiązała sprzeczka, podczas której silniejszy fizycznie Kempki pobił dotkliwie swego towarzysza, tak, że ten z płaczem pobiegł do domu. Gdy starsi Jaworski dowiedzieli się o pobiciu syna swego, postanowili ukarać jego towarzysza.

Gdy tego samego dnia jeszcze winny nawinął mu się pod rękę, Jaworski schwycił go i pobił w okrutny sposób.

Chłopiec krzyczał w niebogłosy. Krzyki jego wywabily z chaty starego Kempkiego, który popieszył synowi na ratunek.

Jaworski schronił się do swego domu i, zaalarmowani jednakże odgłosem awantury sąsiadzi zdołali go umitygować. Kempki jednakże w obecności wszystkich za-prysnął, że musi zamordować Jaworskie-

go. Od chwili powyższej awantury upłynęło trzy dni. W dniu onegdajszym starsi Jaworski wyszedł z domu i więcej nie wrócił, wobec czego silnie zaniepokojona rodzina poczęła go szukać. Poszukiwania te jednakże nie dały żadnego rezultatu.

Nigdzie nie zdołano natrafić na ślad zaginionego. Wówczas zwrócono się z doniesieniem o tajemniczym zaginięciu Jaworskiego do władz policyjnych powiatu łaskiego, policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Przetrasznęto przy pomocy zmobilizowanych wieśniaków wszystkie lasy okoliczne i pola wreszcie zajrzano do stodół i spichrzów.

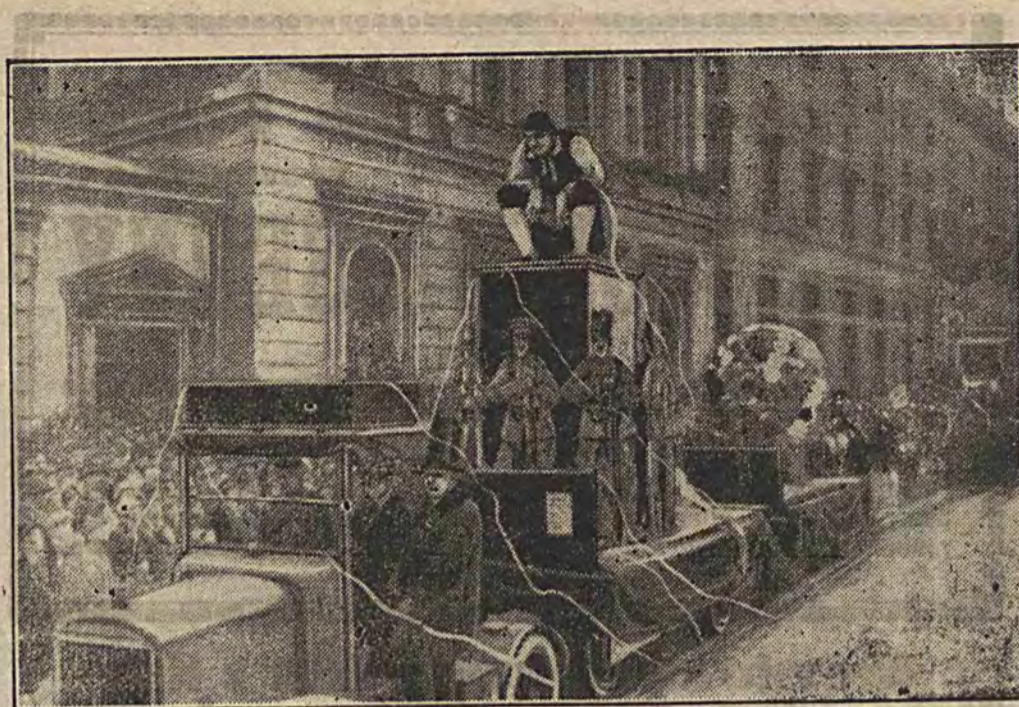
Poszukiwania te jednak były w dalszym ciągu bezskuteczne.

Dopiero dzięki przypadkowi udało się znaleźć Jaworskiego, utopionego w studni na terenie jego własnej zagrody. Ogledziny trupa wykazały, że zginął on śmiercią gwałtowną z objęć ręki, gdyż przed utopieniem zadano mu kilka silnych uderzeń w tył głowy łopatem ogrodniczym.

Policyja stanęła wobec faktu morderstwa. Wyłoniła się nowa trudność znalezienia sprawcy zbrodni.

W trakcie dochodzenia władze policyjne dowiedziały się o awanturze pomiędzy Jaworskim i Kempkim, spowodowanej bójką chłopów w lesie podczas zbierania gałęzi.

Liczni świadkowie awantury zeznali, że Kempki odgrażał się publicznie, iż zamorduje Jaworskiego. Na podstawie powyż-



Z KARNAWAŁU W MONACHJUM — WÓZ: PLAN DAWESA.

szych poszlak Kempki oraz syn jego i szwagier, jak również podejrzani o udział w zabójstwie, zostali aresztowani. Badany Kempki przyznał się do winy i podał okoliczności, w których zamordował sąsiada.

Oczekiwał go wieczorem wraz z synem i szwagrem na terenie własnej jego zagrody i po zadaniu kilku uderzeń końcówką w głowę wrzucił go przy pomocy szwagra i syna do studni.

Zbrodniarzy zakutych w kajdany odstawiono do więzienia w Łasku, skąd przetransportowani zostaną do Łodzi do dyspozycji sądu śledczego.

Ponura wiadomość o ohydnej zbrodni wywarła w całej okolicy przerażające wrażenie.

NIEBYWAŁY SUKCES TARGÓW POZNAŃSKICH.

Tegoroczne Targi Poznańskie zapowiadają się niezwykle pomyślnie. Liczba zgłoszeń jest trzykrotnie większa, niż w roku ubiegłym.

CENTRALNY REJESTR HANDLOWY.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt rozporządzenia o centralnym rejestrze handlowym, który będzie wprowadzony przy urzędzie patentowym.

Przeprowadzenie rejestru miało by na celu wykluczenie możliwości zarejestrowania w kilku sąsiadujących ze sobą okręgach firm o tej samej nazwie.

OCHRONA WYNALEZKÓW I ZNAKÓW.

Min. Przemysłu i Handlu opracowuje projekt nowego dekretu.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt dekretu Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Dekret ten zastąpić ma ustawę z 1924 roku, której rewizja okazała się konieczną po 3-letnim doświadczeniu Urzędu patentowego.

Oдноne przepisy w Polsce musiały być wreszcie dostosowane do postanowień konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej.

Dekret dzieli się na 4 wielkie części. Część pierwsza mówi o patentach na wynalazki, druga o wzorach użytkowych i zdobniczych, trzecia — o znakach towarowych, czwarta — o Urzędzie patentowym.

JAK KARANI BĘDĄ SZPIEDZY I ZDRAJCY ?

Obowiązuje już ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie p. Prezydenta Rapi tej o karach za szpiegostwo i za niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu.

W 30 artykułach ustawa przewiduje najrozmaitsze rodzaje zbrodni i występków przeciw państwu, określając za nie różne kary, poczynawszy od grzywny a skończawszy na bezterminowym ciężkim więzieniu lub karze śmierci.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Onegdaj o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bartla posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej m. in. w sprawie szafzarydowych kredytów zagranicznych i sprzedaży papierów wartościowych zagranicznych, o ograniczeniu nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustrój rolnego, o wykonaniu reformy rolnej, projekt o naprawie ustrój rolnego gospodarstw, przeciętych granicą wehlnia państwa i in. Poza-tem rada ministrów uchwaliła przyznać pewne kredyty na uregulowanie zaległych należności z tytułu delegacji do szkół policyjnych.

Tomaszowska.

DOCHODZENIA WOJEWÓDZKIE

W dniu 16 marca rb. odbędzie się w Tomaszowie Mazowieckim komisyjne posiedzenie wojewódzkie w sprawie przesyłania energii elektryczności z Piotrkowa do podstacji w Tomaszowie Mazowieckim na 35.000 volt.

TAJEMNICZA TRANZAKCJA Z PIJAKIEM

W grudniu 1927 r. przyjechał na rowerze do Tomaszowa Michał Świderek zam. we wsi Glinnik gm. Lubochnia. Ponieważ po drodze „zosemkowało” mu się koło, oddał więc rower do reperacji E. Goldynowi zam. przy ul. Kolejowej 29. Następnego dnia Świderek zgłosił się po rower, który mu Goldyn już zreperowany wydał.

Po wypróbowaniu Świderek wszedłszy do zakładu Goldyna, rower pozostawił na ulicy oparty o mur. Gdy po paru minutach wyszedł na ulicę, spostrzegł, jak na rowerze jego, „wiał” w stronę Starzyc jakiś nieznanemu osobnik.

O powyższym Świderek zameldował w ko-

KRONIKA

Czwartek 1 marzec
Dziś: Albin B. W.
Jutro: f. Such. dz. Heleny
Wschód słońca: g. 7.29.
Zachód: g. 4.10.

Ogólna.

OPLATY SZKOLNE W ŚREDNICH ZAKŁADACH NAUKOWYCH.

Kuratorjum Łódzkie otrzymało rozporządzenie z Ministerstwa WR. i OP. w sprawie opłat szkolnych w szkołach średnich ogólnokształcących, przyczem wprowadzone zostaną następujące taksy:

Taksa wstępna dla uczniów wstępujących poraz pierwszy do państwowej szkoły średniej — 3 złote. Taksa: za egzamin wstępny do klasy II lub wyższej (prócz 8) — 10 zł. za egzamin wstępny z różnicy programów — 4 zł.; za egzamin wstępny do kl. 8 — 20 zł.; za egzamin prywatny zdawany w państwowej szkole średniej — 20 zł.; za egzamin dojrzałości w szkołach średnich — państwowych i prywatnych — 12 zł.; za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów — 60 zł.; za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów — 15 zł.; za wydanie duplikatu świadectwa rocznego lub półrocznego — 5 zł.; za wydanie duplikatu świadectw dojrzałości — 10 złotych. Taksa administracyjna roczna — 110 zł.

Kwoty stąd uzyskane dyrekturze szkół rozdzielają pomiędzy egzaminatorów względnie członków komisji egzaminacyjnej, jako wynagrodzenie za udział w komisjach.

Egzamin wstępny dla klasy I jest bezpłatny, tak samo do klasy 4, o ile składa go uczeń przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy 7-iej 7 klasowej szkoły powszechnej.

Nauczyciele, wyznaczeni przez dyrektora szkoły i biorący udział w komisji egzaminacyjnej do klasy I, względnie 4, żadnego wynagrodzenia z tego tytułu nie otrzymują. Ze zwołań od taksy administracyjnej mogą korzystać: a) dzieci rodziców niezamożnych oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych o ile nie posiadają żadnego pożątku majątku w połowie. W tym wypadku placą rocznie 55 zł. a nie 119. b) w wypadkach zupełnego ubóstwa w całości, jednak w granicach 10 procent ogółu uczniów całej szkoły.

Od taksy za pełny egzamin dojrzałości eksternów mogą być zwolnieni w połowie kandydaci zupełnie niezamożni oraz dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych, którzy sami funkcjonariusze, wspomniany, którzy chcą zdawać egzamin.

Całkowicie zwolnieni od tej taksy mogą być kandydaci zupełnie ubodzy. Zwolnienia od taksy administracyjnej należy również odmówić uczniom bezwzględnie na to, czy są dziećmi funkcjonariuszów państwowych i wojskowych, którzy nie wykazują należytych postępów w nauce i zachowaniu.

Uczeń, który nie został zwolniony z opłaty a nie wpłaci w odpowiednim terminie należności, nie zostanie dopuszczony do dalszych zajęć szkolnych.

Wyżej wspomniane rozporządzenie Kuratorium Łódzkie rozesłało wszystkim dyrekcjom szkół państwowych średnich ogólnokształcących, przyczem rozporządzenie to obowiązuje od drugiego półrocza roku szkolnego 1927 — 28.

Kino-Teatr

„CZARY”

Piotrków Legionów 11.

Dziś i dni następnych
Najwspanialsze i najpotężniejsze arcydzieło filmowe najlepszy „Clou” sezonu p. t.

BRATERSTWO KRWI

Wielki dramat wojenny w 12 aktach.

W głównych rolach: Ronald Colman, Ralph Forbes, Mary-Brian, Alice Vorce, Neil Hamilton, Noah Beery.

NA SCENIE: Nowozaangażowany zespół operetki Krawkowskiej i Nowości pod dyr. A. KACZOROWSKIEGO. daną będzie wesola rewja p. t.

PUŚCZYMY SIĘ

ostatnie szlagiery Warszawskiego teatru «Qui Pro Quo» i Perskiego Oka. Wykonawcy Antoni Kaczorowski znakomity komik i reżyser, Basia Halmirska uroczą piosnką, Janina Wasowiczówna świetna wodewilistka, Lidja Kownacka balerina, Aleksander Plotrowski baletmistrz, Henryk Kowalski wybitny monologista i satyryk.

TEATR
„ODEON”

Piotrków,
Alej. 8-go Maja 11.

Od poniedziałku i dni następ, Najpotężniejsze arcydzieło sezonu

Moskwa-Lwów

Arcydzieło w 10 aktach, oparte na głośnej powieści Maxa Broda
W roli głównej Iwan MOZŻUCHIN, Mary PHILBIN.

NA SCENIE. Teatr Art. Lit. pod dyr. St. Sliwińskiego

NO-WOŚC Księżniczka Blag-ga

Operetka w 1 akcie muz. M. Silvinga. Rzecz dzieje się dzieł w świątyni Bu-zi-da w asyryjskim miasteczku Kio-bu-cku.

w sali Kilińskiego Al. 3-go Maja Dziś w czwartek dn. 1 marca 1928 r.

WIECZÓR TAŃCA

Światowej sławy artystka-tancerka

MARYLA GREMO

Całkowicie nowy program. 14 nowych oryginalnych tańców.

Część I. 1. Walc muz. Lanner 2. Niewolnica — Rachmaninoff 3. Au printemps (Na wiosnę) — Grieg 4. Łabędź — Saint-Saens 5. Valse brillante — Chopin 6. Tańce polskie — Melodie lud.

Część II. ZABAWKI: 7. Lalka „Que-peé” muz. Strauss 8. Lalka „Mascotte” — „.” 9. Bąk — Poldini 10. Kotka — Grunfeld 11. Pajac — Poldini.

Część III. 12. Gavotte muz. Gluck-Brahms 13. Cancan — Offenbach 14. 1928 — Przy fortepianie DORA GREMO Kostjumy według szkiców Witolda Małkowskiego, wykonane w wytwórni Witolda Małkowskiego w Warszawie.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety w cenie od 1 do 5 zł, nabywać można w cukierni W. P. Borczyk a, a w dniu występu w kasie Teatru od godz. 6 wieczorem.

misarjacie p. p. Przeprowadzone dochodzenie sprawy nie ujawniło.

Poszkodowany Świderek przeboleł już utratę roweru, gdy oto dnia onegdajszego przechodząc ul. Antoniego spostrzegł, że jakiś osobnik jedzie na jego rowerze. Zatrzymał go i odprowadził do komisariatu p. p. gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że owym amatorem cyklistą jest Henryk Grudka zam. we wsi Łąkielka gm. Kuniczka p. Opoczyńskiego.

Przesłuchiwany Grudka, początkowo krądził się wypierał, oświadczając, że wspomniany rower kupił od jakiegoś pijaka za 40 zł., lecz w końcu do kradzieży się przyznał. Został on zatrzymany i przekazany do dyspozycji Sądu Pokoju.

KREWKA CYPA.

O godz. 4-ej po poł. do dyżurnego st. po sterunkowego na komisariacie p. p. zgłosiła się Cypa Wajsbard, zam. przy ul. Polnej 14 i pod pozorem jakiejś ważnej sprawy do szedłszy do stołu, wydobyla z pod chustki kamień, którym rzuciła w stronę dyżurnego.

Jednak kamień kierowany ręką kobiecą, zamiast w dyżurnego uderzył w ramę okienka. Za co, Cypa W. chciała się w ten sposób zemścić na funkcjonariuszu p. p., nie wiadomo. Za swój „bohaterski” czyn odpowie krewka Cypa przed sądem.

KOSZTOWY „KIELISZEK”.

Na targ do Tomaszowa przyjechał dnia onegdajszego i Chaim Goldmenc zam. w mia steczku Wolbórz przy ul. Warszawskiej. Przyjechawszy na rynek, pozostawił na wozie burkę futrzaną, sam zaś udał się do pobliskiej restauracji „na rozgrzewkę”.

A że spotkał tam swego kuma, po „jednym” nastąpił drugi i trzeci...

Gdy po godzinie Goldmenc „prosto” do wozu swego powrócił, stwierdził brak burki futrzanej wartości 100 zł., którą jakiś osobnik prawdopodobnie również dla „rozgrzania się” sobie przywłaszczył. Zameldował o powyższym na komisariacie p. p.

ZMIANY NA FRONCIE BEZROBOCIA.

Według ostatnich obliczeń Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie Eksp. w okresie sprawozdawczym od 18 — 24 lutego wynosiła 1725 osób, z czego na przemysł meta lowy przypada — 45 bezrobotnych, włókien niczy — 290, budowlany — 180, na pozostałych bezrobotnych wykwalifikowanych przypada — 120, niewykwalifikowanych — 1000, pracowników umysłowych — 90.

W ciągu okresu sprawozdawczego tomaszowskie firmy zwolniły z pracy 74 robotników, przyjęły zaś do pracy 58.

Remanent uprawnionych do zasiłków wynosił 579 bezrobotnych, z czego 257 pobierało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia, 322 zaś z zapomóg doraźnych państwa wyc. Skierowano w ciągu tygodnia 71 miejscowych kandydatów na własne wolne miejsca, zapośredniczono zaś 56.

Remanent wolnych miejsc w ewidencji

Ekspozytury w końcu tygodnia wynosił — 15, remanent bezrobotnych (zarejestr.) w ewidencji Ekspoz. w końcu tygodnia wynosił 1645, w tem 1143 mężczyzn i 502 kobiety.

W porównaniu ze sprawozdaniem za tydzień poprzedni, świadczy to wzroście ilości bezrobotnych o 61 osób, przytem 42 mężczyzn i 19 kobiet.

Piotrkowska.

Wszyscy ci prenumerujący, którzy już do tychczas zapłacili za m-c marzec otrzymują już kupony na bilety ulgowe do kina-teatru „Czary”, kupony te administracja wydawać będzie do dnia 10 marca.

ODDZIAŁ KRAJOWEGO TOWARZYSTWA MELJORACYJNEGO.

W Piotrkowie powstał oddział Krajowego Tow. Meljoracyjnego, który mieści się przy ul. Juliusza Siwackiego Nr. 12. Na czele oddziału stanął p. inż. Siekierko, wybitny fachowiec w kierunku meljoracji rolnej, który ma za sobą bogate doświadczenie i wszędzie, gdzie był, zyskał sobie ogólne uznanie. Daje to dostateczną rękojmię, że piotrkowski oddział będzie działał sprawnie, należycie spełniając swe zadanie.

NOWE SPÓŁKI MELJORACYJNE.

Założone zostały następujące nowe spółki meljoracyjne: na terenie gminy Suchcice spółka „Suchcice B.” obszar oznaczony do drenowania wynosi 225 ha (czysto włościńska spółka), Gomulin gm. Sztydów 286 ha (czysto włościńska spółka), spółka „Gorzkowiczki” około 100 ha (spółka mieszana), spółka „Bujny” około 192 ha (włościńska i częściowo p. Wunsche) oraz Magdalenek gm. Rozprza (czysto włościńska spółka) 92 ha.

WYSTĘPY MARYLI GREMO!

Maryla Gremo uroczą młodzieńką, europejskiej sławy tancerką Maryla Gremo znana i w Piotrkowie z dwóch występów, wystąpi w dniu dzisiejszym w naszym mieście poraz trzeci i ostatni w sali im. Kilińskiego.

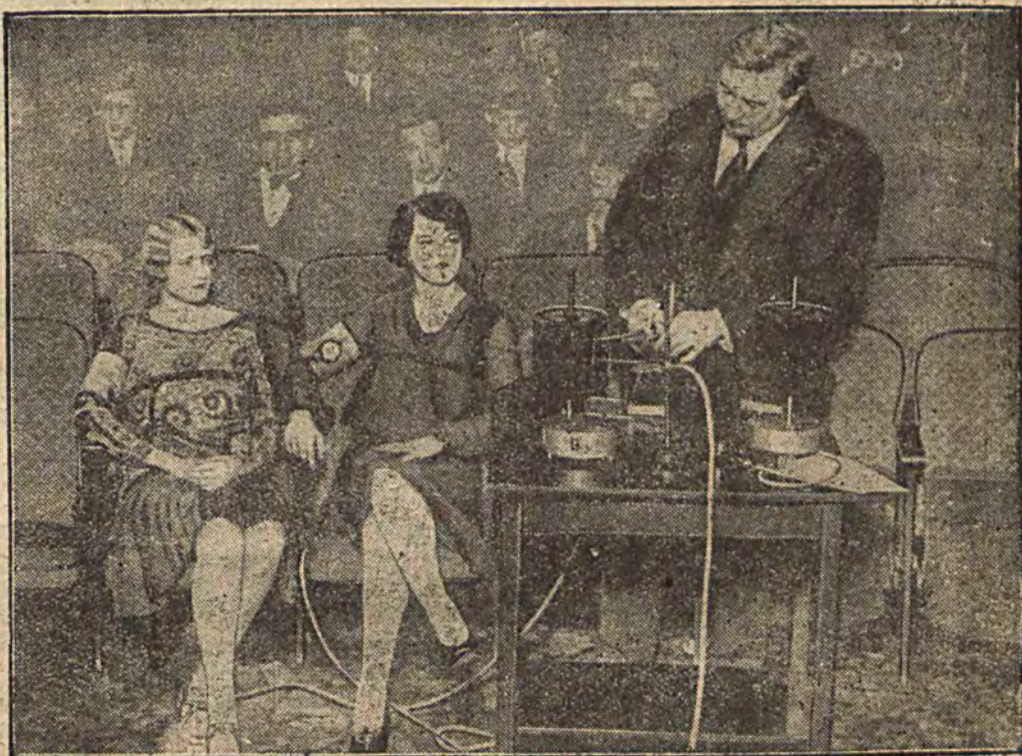
Maryla Gremo, wszędzie gdzie występuje jest tematem ogólnych rozmów.

Początkowo przymowano ją z niedowierzaniem, lecz zaraz po jej pierwszym występie wszelkie powątpiewania ustają. To dziewięć z bajki wyjęte, znakomicie wypełnia wieczór, wystawiając czternaście numerów baletowych.

Ci, którzy Marylę Gremo jeszcze nie widzieli, muszą bezwarunkowo dziś to uczynić natomiast ci, co ją już podziwiali napewno pjdą poraz drugi ją podziwiając, tembardziej że program jest całkowicie zmieniony.

Bilety w dzień sprzedaje radjowa cukiernia p. Piotra Borczyka, Juliusza Siwackiego 10, a od 7 wieczór kasa teatralna.

Wieża Miłości Johu Barrymore.



BLONDYNKA CZY BRUNETKA MA WIĘCEJ TEMPERAMENTU ?
Badania artystek filmowych przez prof. Dr. Marstona w New Yorku wykazały, że brunetki mają więcej temperamentu.

Wywiad z p. Władysławem Landsbergiem, kandydatem na p sta z listy Nr. 33.

Sprawozdawcy naszego pisma udało się uzyskać wywiad z kandydatem na p sta z listy Nr. 33 w sprawie nadchodzących wyborów do Sejmu.

Na zapytanie, jakie są widoki przeprowadzenia własnego kandydata do Sejmu z listy Nr. 33, p. Landsberg uprzejmie wyjaśnił co następuje:

„Uważam, że lista Nr. 33 ma możliwość przeprowadzenia w okręgu naszym jednego kandydata, tembardziej, iż czołowymi kandydatami z tej listy są tak wybitne jednostki, jak b. poseł rabin Aron Lewin i b. poseł Wacław Wiślicki. Obydwaj ci kandydaci dotychczasową swą pracą społeczną tak w Sejmie jak i poza Sejmem działali nieskończenie wiele dla dobra Żydów w Polsce

Dlatego też jestem przekonany, iż każdy Żyd rozumiejąc działalność odpowiedniego przedstawicielstwa w przyszłym Sejmie, powinien się starać o przeprowadzenie do Sejmu ludzi rozumnych i działaczy społecznych.

Niezależnie od tego, mam wrażenie, iż oddawanie swych głosów przez Żydów na listy, na których figurują przedstawiciele innych mniejszości narodowych, nie mających powodów obrony interesów Żydów, byłoby zupełnie bezcelowe.

Rząd Marszałka Piłsudskiego, prowadzący ster Państwa Polskiego od przeszło półtora roku, wykazał nam całe swe zrozumienie dla spraw żywotnych, wszystkich obywateli Polski bez różnicy wyznań i dlatego też popieranie Rządu takiego, co między innymi jest postulatem kandydatów z listy Nr. 33, jest życiową koniecznością.

Mydło Koltontay
z pralką:
od teraz
subtelnie
perfumowane
bez podwyżki ceny

**Więc:
jeszcze lepsze!
jeszcze tańsze!**

Eryk A. Koltontay, Fabr. Chem. Katowice - Brynów.

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927 r.

Zastępca na Piotrków: M. L. Rajchman, Piotrków.

**Ceny jak za gotówkę. Dla urzędników 5% taniej.
NA RATY 4 MIESIĘCZNE**

wszelką garderobę męską i damską, bieliznę gotową od najskromniejszej do najwykwintniejszej, koldry watowe, podpinkki pod koldry, poszewki haftowane, firanki w różnych gatunkach—wielkane i jedwabne popeliny—rępsy—materiały bielizniane, oraz **MANUFABRYKĘ**, z pierwszorzędnych fabryk Tomaszowskich i Bielskich.

Obstalunki na ubrania męskie i damskie wykonywują w przelągu 3 dni solidnie i elegancko.

**ŚWIEŻY TRANSPORT SEZONOWYCH RZECZY.
F. LEBENTAL Piotrków, Sieradzka 5, I p. front.
Spieszcie się przekonać. Kupicie tanio—a dobry towar.**

POTRZEBNY tokarz drzewny: Tomaszów-Maz., ul. Wesoła Nr. 9, f-ma Arnold i Metzlg. 343

SPRZEDAJE SIĘ plac przy ul. Narutowicza przestrzeni 5186 łokci kwadratowych, jak również 10 morgów 191 pr. kw. ziemi przy ulicy Nowej, wiadomość ul. Narutowicza Nr. 28, mieszek. 3. 323

POKOJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia dla solidnego mężczyzny — Piłsudskiego 45 II p. 431

SPRZEDAM 12 morgów gospodarstwo rolne z zabudowaniami 2 kl od Gorzkowic. Cena przystępna. Zgłoszenia: Władysław Szekla Pielki — Gorzkowskie. 340

CHIROMANTKA „MARMONA”, Piotrków Tryb. Kaliska 23. Przeszłość, terażniejszość przyszłość. 11015

OKAZYJNIE do nabycia mebelki saloniowe, kryte szafirowym pluszem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

SKRADZIONO książeczkę wojskową, wyda na przez PKU. w Piotrkowie na imię Stanisława Dybki s. Wojciecha rocz. 1898; jeden wexel na 100 rub. i rewers na 100 rub., wystawione przez tegoż Wojciecha Dybkę zamieszkałego w Kociszewie, gm. Bujny - Szlacheckie, takowe unieważnia się niniejszym ogłoszeniem. 339

ZGUBIONO kwit piotrkowskiego Lombardu z dn. 14.2 1928 r. Nr. 1637. 352

DOMEK murowany z ogródkiem i wolnym mieszkaniem kupię natychmiast Ciety do „Głosu Tryb.” pod „Domek” 348

INTELEKTUJĄCEJ panienci uczciwej, sklepowej-kasującej, pracowitej poszukuję. Pociel, wała kaucja pożądana. Wolny stół, mieszkanie. Posada stała. Zgłoszenia Częstochowa Ogródowa 77 Grabska 346

ZGUBIONO dowód wojskowy wydany przez PKU Piotrków na nazwisko Rożyckiego Jana zam. w kol. Raków gm. Uszczyn. Dokument powyższy unieważnia się. 347

2 KOSTJUMY maskaradwa do wynajęcia: Sulejowska 1 parter front 333

POSZUKUJE pokoju za lekcje francuskiego lub muzyki Piłsudskiego 89 u p. Majcher-skich. 322

PANIENKA z 8-mią klasowym wykształceniem, poszukuje posady biuralistki, lub kasjerki. Łaskawe zgłoszenia proszę składać do administracji „Głosu Tryb.” pod „biuralistka”. 342

ZAGUBIONO książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez P.K.U. To masów na imię Karola Otto Pahla zam. przy ul. plac Kościuszki Nr. 1. Ogłoszeniem tem powyższe dokumenty unieważnia się 355

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
Szwajcarskie gorzkie zioła (z marką kogu) usuwają choroby żołądka, kiszki, obstrukcje, kamienie żółciowe t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm. Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składki apteczne, skład główny apteka A. Gaseckiego, Warszawa.

D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 3 i od 4 1/2 — 6 ul. Piłsudskiego L. 67 II piętra

Dr. K. KUJAWA
Choroby wewnętrzne i weneryczne. Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6. Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4 (Za tunelem kolejowym)

PRZEPISUJE NA MASZYNE
Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 2. tel. 55.

DOM ROLNICZY H. Mühsam Sp. Akc.
Wrocławek Poleca Hurtowo i Detalicznie wszelkie **NASIONA** w wyborowych gatunkach. Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

ZAKŁAD OGRÓDNICZY „RIVIERA” K. Kułakowskiego
w Piotrkowie, Al. 3 Maja 1.
Dostarcza gustownie wykonane bukiety, wianki i wieńce z żywych kwiatów i metalowe. Przyjmuje obstalunki na różne ozdoby kwiatowe, drzewka owocowe, krzewy oraz nasiona wypróbowanej jakości. **CENY UMIARKOWANE.**

Z prasy.

ÓSMY ZESZYT „ŚWIATA”
Ósmy bieżący zeszyt „Świata” otwiera arcytytuł wstępny, pióra Wincentego Rzymowskiego pt. „W obronie sponiewieranej”. Aleksander Świętochowski dał nową serię błyskotliwych paradoksów. O „dyplomatach i dyplomacji” pisze sen. Stanisław Posner. Eustachy Czekalski omawia powieść „Gaudeamus”, a Jan Lorentowicz działalność literacką, St. Dzikowski w art. pt. „Ponad swój zawód”. Dziesięciolecie niepodległości Estonii, spór z wykopalską w Głozel, feljtony z Krakowa i Poznania nie wyczerpują bynajmniej bogatej treści tego zeszytu. Aktualne fotografie, rysunki i cztery strony wkleśdrukowych reprodukcji podnoszą graficzną wartość „Świata”. W dziale powieściowym znajdujemy „Niedobrą miłość” i wspomnienia St. Przybyszewskiego pt. „Wśród swoich”.

Komunikat.

Baczność Rolnicy!

W związku z treścią ulotki, podającej o dokonanych nadużyciach przy budowie szkoły powszechnej w Popielawach pow. Brzezińskiego, nad którą spełniał platny nadzór kandydat czołowy Str. Chłop. Nr. 10 z okręgu 18 niejaki

JAN PAKUŁA

wdrożone zostały dochodzenia karne przez miejscowe organa policji państwowej. Straty powiatowego związku komunalnego w Brzezinach z tego powodu powstałe wynoszą kilka tysięcy złotych i będą poszukiwane na nie wykrytych do tej pory sprawcach kradzieży 23 tysięcy sztuk cegły, a także i na Janie Pakule, który spełniając platny nadzór nad tą budową nie dopilnował zupełnie dobra publicznego.

Przedwstępne dochodzenia wykazały ponad wszelką wątpliwość winę Jana Pakuły, którego narazie pociągnięto do odpowiedzialności z art. 639 cz. II K. K. Sledztwo wzbudza zainteresowanie z uwagi na osobę kandydata na posła Jana Pakuły, który z polecenia władz odpowiada za wolnej stopy, by w obecnym okresie walki wyborczej nie dać powodu do jakichkolwiek domniemań o uprawianiu teroru w stosunku do osób postawionych na liście kandydatów Stronnictwa Chłopskiego.

357

Komunikat.

Precz z kłamcą i oszustem.

W dniu 22 lutego przybyła do Warszawy, wraz z innymi delegacjami włościańskimi, delegacja z powiatu brzezińskiego złożona z 21 osób, między którymi byli obecni niżej podpisani, oraz p. Słowiński Józef. Delegacja była przyjęta w Belwederze i usłyszała ust Marszałka Piłsudskiego zapewnienie: że lista Nr. 1 jest Jego listą i że żaden obywatel nie zawiedzie się, jeżeli będzie na nią głosować. Słyszano te słowa 2.000 ludzi, zgromadzonych przed Belwederem, z ust samego Marszałka Piłsudskiego, który wyszedł do nich na balkon.

Powtórzyły te słowa wszystkie pisma społeczne „Monitor” gazeta urzędowa, tymczasem dzisiaj jeden z ówczesnych członków delegacji, z pow. Brzezińskiego, Józef Słowiński, kandydat Stronnictwa Chłopskiego, zadaje kłam słowom Marszałka Piłsudskiego twierdząc, że Marszałek listy Nr. 1 nie wydał.

Jest to ordynarne kłamstwo, a raczej wielkie oszustwo, gdyż chodzi tu p. Słowińskiemu o zbalamucenie opinii i ludzi, aby zyskać zwolenników dla listy Nr. 10 na której kandyduje.

I chcąc tego dopiąć, p. Słowiński przebiega się jak wilk w owczej skórze — idzie w holdem do Marszałka Piłsudskiego — tylko dla tego aby później mieć czelność i odwagę twierdzić, że nieprawdą jest to — co tysiące ludzi słyszało!

Nie, panie Słowiński, tą drogą daleko nie zajdziesz — wcześniej czy później poznają się na tobie nawet ci — z którymi teraz idziesz i dla których kłamiesz i oszukujesz — i tak jak my — powiedzą Ci później to — co my dziś Ci mówimy — żeś kłamca i oszust, — i daleko nie zajdziesz.

- Basiński Feliks
- Nowakowski Józef
- Nowicki Bronisław
- Tomczak Roch
- Marczyk Stanisław
- Pyski Ludwik
- Wolny Czesław
- Płoszajski Zenon
- Sujczyński Adam
- Adamczyk Andrzej

359

Komunikat.

Metody walki p. Błażeja Stolarskiego?

Jak walczy „Wyzwolenie” z „Jedyką”, świadczy najlepiej wiec wczorajszy, który się odbył w Będkowie. Na wiec ten przyjechał kandydat do Sejmu z listy Nr. 1 p. Paprocki Stanisław. Ledwie jednak wszedł na estradę, kiedy na sali rozległy się gwizdy. Okazało się, iż na salę dostali się bojówka i z „Wyzwolenia” p. Stolarskiego i z „Dziesiątki”, wszyscy pijani. Początkowo sala, wypełniona po brzegi, zachowywała się biernie. Jednakże po kilkakrotnym zapytaniu przez prelegenta, czy sala chce słuchać, wreszcie zapanowała cisza. P. Paprocki zaczął mówić i już do końca był wysłuchany przez zgromadzonych w wielkim skupieniu, a na wszystkie zapytania dawał wyczerpujące odpowiedzi.

Zachowanie się band „trójki” i „dziesiątki” zasługuje jednak na jaknajbardziej kategoryczne potępienie; pijani tudzież wpuszczają się na salę i, jak świadkowie wielokrotnie stwierdzają, podburzani są do czynnych występów przeciwko przeciwnikom, w Będkowie np. na opisanym powyżej wiecu bojówkarze przyszli z kamieniami w kieszeniach i tylko zdecydowana postawa policji uchroniła zebranych od krwawych ekscesów. Jak słabo muszą czuć się przewodcy „dziesiątki” i „trójki”, skoro jedynym argumentem przeciwko przeciwnikom są pijani bojówkarze uzbrojeni w pałki kamienie!

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że Balsam Tioceolan-Age jest najlepszym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powoj. lekarstwo „BALSAM TIOCEOLAN-AGE” leczy bronchit, guzłce, kaszel, kłus, ułatwia wydzielanie się śluzu, wzmacnia organizm, neutralizuje wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i składki apteczne. **Apteka A. GASECKIEGO, WARSZAWA, PRĘTA 16.**